

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **Ł. C. (C.)** skazanego z art. 226 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2025 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie
art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego
w Poznaniu z 23 grudnia 2024 r. sygn. akt IV Ka 1053/24 utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 25 czerwca 2024 r.
sygn. akt VIII K 867/22,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego,
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu –
adwokata M. L., kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych
i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za
sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 23 grudnia 2024 r. sygn. akt IV Ka 1053/24 na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 25 czerwca 2024 r. sygn. akt VIII K 867/22, w którym to ów sąd uznał oskarżonego Ł. C. winnym przestępstwa z art.

226 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła obrońca skazanego, która zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu z pkt 1 apelacji obrońcy dotyczącego obrazu przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej oraz niewszechstronnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez niezasadne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego L. C. (ppkt i do iv) w sytuacji, gdy wyjaśnienia te są wiarygodne, spójne i logiczne, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn;
2. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu z pkt 3 apelacji obrońcy dotyczącego obrazu przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej oraz niewszechstronnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego Ł. 1. M. (ppkt i do iii) w sytuacji, gdy zeznania te są niewiarygodne oraz sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie; co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (ppkt i do iii);

3. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu z pkt 4 apelacji obrońcy dotyczącego obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej oraz niewszechstronnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków B. W., R. W. oraz H. U. (ppkt i do ii)
4. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu z pkt 5 apelacji obrońcy dotyczącego obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej oraz niewszechstronnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez zignorowanie zeznań świadków B. W., R. W. oraz H. U. w zakresie, w jakim zeznali oni, że zdarza się, że osadzeni używają wulgarnej języka w rozmowie z funkcjonariuszami, w tym w formie przerywników, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a polegający na mylnym uznaniu, że oskarżony wypowiedzianymi przez siebie słowami znieważał pokrzywdzonego, podczas gdy posługiwanie się wyrazami wulgarnymi przez osadzonych w jednostkach penitencjarnych wobec siebie lub funkcjonariuszy stanowi zjawisko powszechne i nie świadczy automatycznie o tym, że ma to mieć wydźwięk wyłącznie pejoratywny;
5. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie w trakcie rozpoznawania apelacji elementu zarzutu apelacyjnego tj. zarzutu z pkt 4 lit. a podpunkt iii w brzmieniu: Obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dokonanie dowolnej oraz niewszechstronnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i

doświadczenia życiowego, poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków B. W., R. W. oraz H. U. (ppkt i).

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto autorka kasacji wniosła także o przyznanie jej od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconych w całości ani w części.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji obrońcy jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywiście bezzasadna jest bowiem kasacja kwestionująca jedynie ustalenia faktyczne, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego bądź materialnego, sprowadzającym się do polemiki z zebraniem i prawidłowo ocenionym przez sądy obu instancji materiałem dowodowym, a w sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.

Dopuszczalność dokonywania w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny dowodów, wykluczają ograniczenia przewidziane w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., które sprowadzają zadania sądu kasacyjnego jedynie do sprawdzenia sposobu ich dokonania, w szczególności, czy sądy orzekające w obu instancjach nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji więc i na treść wyroku (*zob. postanowienie SN z 24 stycznia 2023 r. sygn. akt II KK 598/22 i cyt. tam orzecznictwo*). Kontrola ta realizowana jest, co do zasady tylko przez pryzmat zarzutów kasacji. Z tym jednak oczywistym zastrzeżeniem, iż chodzi o zarzuty mające rzeczywiście kasacyjny charakter (art. 523 k.p.k.), a nie tylko określone tak przez autora kasacji, a będące, w istocie

zarzutami apelacyjnymi (*postanowienie SN z 27 lutego 2007 r. sygn. akt II KK 310/06*).

O tym, iż zarzuty mają charakter pozorny, a faktycznie zmierzają do podważenia dokonanych ustaleń faktycznych, świadczy to, iż z zarzutem z art. 438 pkt 3 k.p.k. mamy do czynienia zawsze, gdy skarżący uważa, że brak jest dowodów wystarczających na przypisanie skazanemu sprawstwa i winy, a stwierdzenie ich jest wynikiem nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie [*por. postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 27 maja 2002 r. sygn. akt V KKN 314/01*]. *In concreto* tak właśnie jest. Wszystkie zarzuty z kasacji obrońcy jednoznacznie zmierzają do zakwestionowania ustaleń w zakresie sprawstwa i winy skazanego. Zdaniem skarżącej błędy w tym zakresie wynikają z jednej strony z wadliwości dowodów z drugiej zaś z dowolności w ich ocenie, co w wyniku rzekomej nieprawidłowości w kontroli odwoławczej miało doprowadzić do rażących uchybień wymagających uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania. Skarżąca nie ma jednak racji. Co więcej, obrońca w tym nadzwyczajnym środku powiela twierdzenia podnoszone już uprzednio w apelacji, w odniesieniu do których sąd II instancji wypowiedział się w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Przyjęta przez obrońcę formuła, polegająca na jedynie powierzchownym zakwestionowaniu kontroli odwoławczej, a następnie powielenie treści zarzutów apelacji, uwydatnia polemiczność twierdzeń zawartych w kasacji, co również nie mogło wywołać oczekiwanego rezultatu w postaci wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego.

Wobec tego rodzaju konstrukcji kasacji przypomnieć i podkreślić należy, iż nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, bądź jak to wskazano w przedmiotowym środku odwoławczym, dokonał tego w sposób „nieprawidłowy”. Konieczne jest natomiast wykazanie, iż przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie w rzeczywistości zaistniało, a przy tym także opisanie, na czym ono polegało oraz wskazanie, dlaczego stanowi tak rażące naruszenie, że można w swych skutkach przyrównywać je do uchybienia wagi bezwzględnej podstawy odwoławczej. Jedynie literalne przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k., sugerujące, iż kasacja dotyczy

błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, podczas gdy w istocie kwestionowane jest rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu I instancji, nie może zostać potraktowane jako skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, w wyniku nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka odwoławczego.

W kasacji winny wówczas zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (*postanowienie SN z 18 lipca 2024 r. sygn. akt V KK 119/24*).

Tymczasem lektura uzasadnienia wyroku sądu II instancji w przedmiotowej sprawie, wykazuje natomiast iż kontrola apelacyjna w zakresie twierdzeń skarżącego zawartych w zarzutach z pkt 1, 3, 4 i 5 apelacji (kontestowana obecnie w zarzutach ppkt a do e), została przeprowadzona w sposób odpowiadający treści sformułowanego środka odwoławczego. W swoich rozważaniach sąd *ad quem* rzetelnie omówił z jakich przyczyn dokonana przez sąd *meriti* ocena dowodów odpowiada standardom określonym przez art. 7 k.p.k., a wyrok został oparty o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy oraz dlatego, wbrew twierdzeniom skarżącego, wyjaśnienia L. C. należało uznać za częściowo niewiarygodne. W swoich wywodach dotyczących zakwestionowanej przez skarżącego oceny zeznań pokrzywdzonego Ł. 1. M. oraz B. W., R. W. oraz H. U. (s. 6-7 formularza uzasadnienia wyroku), sąd odwoławczy również wyczerpująco wyartykułował z jakich przyczyn także i w tym zakresie oceny i wnioski sądu *a quo* zasługiwały na aprobatę.

Analiza treści uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie potwierdza więc zaistnienia w sprawie naruszenia standardów prowadzenia kontroli instancyjnej, związanego z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. Przypomnieć w tym kontekście należy, iż sposób realizacji tegoż obowiązku jest pochodną jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, z drugiej zaś treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli bowiem sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokonał wszechstronnej i kompleksowej

oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawił argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd a quo, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do argumentacji przedstawionej przez sąd I instancji, a która dotyczyła kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji (*postanowienie SN z 11 października 2022 r. sygn. akt V KK 332/22*). Zestawiając więc uzasadnienia sporządzone przez sądy obu instancji - traktowanych w zaistniałej sytuacji procesowej jako integralną całość - z zarzutami odwoławczymi w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dopatrył się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej.

Konkluzję tę wzmacnia i to, iż cały ten obszar rozważań *de facto* dotyczy nie zarzutu naruszenia prawa, ale wyłącznie sfery ocen, co przekracza kognicję kasacyjną, pozostając w sprzeczności z wymaganiami określonymi w art. 523 § 1 k.p.k. Samo nazwanie kontestacji sądowych ocen poszczególnych środków dowodowych rażącym naruszeniem prawa, jak przedstawił to autor kasacji, nie czyni z nich rzeczywistego merytorycznego zarzutu, predestynowanego dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu oparto o przepis § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2024.763 ze zm.). Ustalona kwota podlegała odpowiedniemu podwyższeniu o stawkę podatku od towarów i usług, tj. o 23% (§ 4 ust. 3 cyt. rozporządzenia), co uwzględniono w treści postanowienia.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, jednocześnie obciążając skazanego

obowiązkiem uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.).

[J.J.]

[r.g.]